

Sygn. akt III AUa 596/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Monika Kowalska (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Kosub SSA Agata Pyjas-Luty
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Dubis

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2017 r. w Krakowie

sprawy z wniosku (...) S.A. w K.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

przy udziale zainteresowanego **A. C.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji wnioskodawcy (...) S.A. w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 lutego 2016 r. sygn. akt VII U 1551/15

I. o d d a l a apelację,

II. zasądza od (...) S.A. w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III AUa 596/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 maja 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. stwierdził, że A. C., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) S.A. w K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu, w okresach: od 18 do 30 czerwca 2010 r., od 1 do 31 lipca 2010 r., od 5 do 31 sierpnia 2010 r. i od 2 do 30 września 2010 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz zdrowotne w wysokości wskazanej w decyzji.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił odwołanie wnioskodawcy (...) S.A. od powyższej decyzji oraz zasądził od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) S.A. (jako zamawiający) zawarł z A. C. (jako wykonawcą) cztery umowy nazwane jako „umowa o dzieło” w dniach: 18 czerwca 2010 r. (na okres od 18 do 30 czerwca 2010 r.) 1 lipca 2010 r. (na okres od 1 do 31 lipca 2010 r.), 5 sierpnia 2010 r. (na okres od 5 do 31 sierpnia 2010 r.) i 2 września 2010 r. (na okres od 2 do 30 września 2010 r.). W umowach został określony termin „rozpoczęcia dzieła” oraz „zakończenia”. Na podstawie zawartych umów zamawiający zlecał posprzątanie pokoi hotelowych w (...)w K.. Wpłata wynagrodzenia nastąpić miała po wystawieniu rachunku przez wykonawcę i stwierdzeniu przez zamawiającego terminowego i prawidłowego wykonania zamówionego dzieła, będącego przedmiotem umów. W hotelu na podstawie umów o pracę zatrudniane są między innymi osoby do wykonywania czynności sprzątających. W razie potrzeby do wykonania prac związanych z utrzymaniem czystości pokoi hotelowych zatrudniane są osoby na podstawie umów zatytułowanych „umowa o dzieło”. W Hotelu (...) obowiązują tzw. instrukcje sprzątania pokoi wraz z opisem wizerunku posprzątanego prawidłowo pokoju. Zainteresowana A. C. na podstawie zawartych umów w okresach od 18 do 30 czerwca 2010 r., od 1 do 31 lipca 2010 r., od 5 do 31 sierpnia 2010 r. i od 2 do 30 września 2010 r. wykonywała czynności polegające na sprzątaniu pokoi hotelowych w (...)w K.. Korzystała ze środków i urządzeń dostarczonych przez spółkę. Czynności wykonywała według ustalonego grafiku po 8 godzin dziennie. Stan wysprzątanego pokoju sprawdzał kierownik służby pięter albo wyznaczony pracownik hotelu. Za wykonaną pracę zainteresowana otrzymała wynagrodzenie kolejno w wysokości brutto: 1977 zł, 1600 zł, 1850 zł i 2560 zł.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach ubezpieczeniowych, w tym umów zawartych pomiędzy stroną odwołującą się, a A. C., rachunków do umów oraz instrukcji sprzątania pokoi, a ponadto w oparciu o zeznania zainteresowanej, które były jasne i logiczne. Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek strony odwołującej się o przesłuchanie A. K. oraz R. M., gdyż uznał, że prowadziłyby to do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jest niezasadne. Wskazując na treść art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r o systemie ubezpieczeń społecznych podał, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, z zastrzeżeniem ust. 4, który z kolei stanowi, że osoby określone w ust. 1 pkt. 4 (zleceniobiorcy) nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Stosownie natomiast do art. 12 ust. 1 ww. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, a zatem takiemu ubezpieczeniu podlega się między innymi z tytułu umowy zlecenia. Sąd Okręgowy stwierdził również, że w myśl przepisu art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny wedle swego uznania. Nie oznacza to jednak dowolności, bowiem wskazany powyżej przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie. O tym, jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają warunki, na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet wola stron. Z kolei, z przepisu art. 65 § 2 k.c. wynika, że sąd powinien badać zgodny zamiar stron i cel zawarcia umowy, niż opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Wobec powyższego, dokonując oceny zebranego materiału dowodowego, zwłaszcza umów zawartych pomiędzy (...) S.A., a A. C. zatytułowanych „umowa o dzieła”, instrukcji sprzątania pokoi oraz z zeznań zainteresowanej, Sąd pierwszej instancji uznał, iż wynika z nich jednoznacznie, że faktyczny zakres wykonywanych przez zainteresowaną czynności w okresach wskazanych w decyzji organu rentowego nie może być uznany za wykonanie dzieła na rzecz odwołującej się Spółki. W ramach zawartych umów zainteresowana zobowiązana była do wykonania szeregu czynności powtarzających się przy sprzątaniu pokoi hotelowych. Zakres tych czynności sprzątania nie wskazuje

na to, aby zainteresowana miała osiągnąć jakiś konkretny rezultat, co więcej czynności te wykonywane były w sposób powtarzalny, stały, według ustalonego grafiku, co potwierdzają także zapisy instrukcji sprzątnia pokoi wraz opisem wizerunku pokoju dla (...). Sąd Okręgowy wskazał także na treść art. 627 k.c., w myśl którego przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania dzieła oznaczonego, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, a ponadto na treść art. 734 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej na rzecz dającego zlecenie, przy czym na podstawie art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy przyjął, że różnica pomiędzy ww. umowami polega na tym, że umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do oznaczonego rezultatu jako koniecznego do wykonania umowy. Realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór i nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności, tym niemniej zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką też definicją „dzieła” nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w tym czynności sprzątnia w systemie pracy ciągłej pod nadzorem. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być bowiem rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Podobne czynności polegające na sprzątniu są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług jako umowy starannego działania (starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności).

Z powyższych względów Sąd Okręgowy stwierdził, że pomiędzy zainteresowaną, a odwołującą się Spółką doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, a tym samym uzasadnionym było objęcie zainteresowanej ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, w myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie wyżej wskazanych przepisów prawa materialnego i na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie. O kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł, to jest trzykrotność stawki minimalnej określonej w § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 490 ze zm.- w brzemieniu obowiązującym do dnia 31 lipca 2015 r.), biorąc pod uwagę nakład pracy pełnomocnika organu rentowego.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła odwołująca się spółka (...)S.A. z siedzibą w K.. Zaskarżając wyrok w całości zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 750 k.c. przez jego wadliwe zastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie, że umowa o dzieło zawarta pomiędzy (...) S.A., a A. C. jest w rzeczywistości umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu,
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego tj.:
 - a) przyjęcie, że zainteresowana A. C. wykonywała wyłącznie czynności starannego działania;
 - b) uznanie, że czynności wykonywane przez zainteresowaną na rzecz Spółki nie miały cech umowy o dzieło, gdyż nie prowadziły do osiągnięcia konkretnego rezultatu;
3. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 217 § 3 k.p.c. przez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka A. K. oraz R. M..

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W uzasadnieniu apelujący podniósł, że nie zawierałyby umów z zainteresowaną, gdyby ich przedmiotem miało być wyłącznie podejmowanie przez nią czynności starannego działania, bowiem nie był zainteresowany starannym świadczeniem usług przez A. C., lecz zależało mu na konkretnym efekcie w postaci czystych pokoi hotelowych. Celem przedmiotowej umowy było zatem osiągnięcie obiektywnego, weryfikowalnego rezultatu w postaci gruntownie posprzątanego pokoju. Apelujący wskazał, że ów rezultat (efekt) był bardzo łatwo uchwytny, gdy porówna się stan pokoi hotelowych przed rozpoczęciem wykonywania dzieła, tj. przed przystąpieniem do ich posprzątania oraz po wykonaniu dzieła, tj. po gruntownym posprzątaniu. Okoliczność tą potwierdziła w swoich zeznaniach zainteresowana. Ponadto przed przystąpieniem do prac wnioskodawca pokazał zainteresowanej pokój wzorcowy, a tym samym wiedziała ona jakie dzieło ma wykonać i jaki rezultat powinien zostać osiągnięty w wyniku jej prac. Zainteresowana sprzątała pokoje według pokazanego jej wzorca, a następnie po wykonaniu pracy wyznaczone przez Spółkę osoby sprawdzały jakość wykonanych przez zainteresowaną czynności i w razie usterek nakazywały poprawienie według podanych zaleceń. Celem umowy nie były bowiem czynności starannego działania, lecz osiągnięcie konkretnego efektu w postaci czystych, posprzątanego pokoju. Do pracy świadczonej przez zainteresowaną można więc było stosować przepisy dotyczące rękojmi za wady dzieła, gdyż jednym z uprawnień zamawiającego wobec wykonawcy jest możliwość domagania się usunięcia wady. Skarżący zakwestionował ponadto oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego o przesłuchanie jako świadka R. M. i A. K. – dyrektora (...), w którym zainteresowana wykonywała umowy o dzieło. Zdaniem apelującego A. K. posiada szczegółową wiedzę o tym, w jaki sposób przedmiotowe umowy o dzieło były wykonywane. Skarżący stwierdził również, że stanowczo zaprzecza, aby zainteresowana podpisywała listę obecności i pracowała w określonych godzinach, ponieważ samodzielnie decydowała o czasie wykonywania dzieła. Samodzielności przy wykonywaniu dzieła w żaden sposób nie przeczy okoliczność sprawdzania jego jakości po wykonaniu.

Apelujący w piśmie procesowym z dnia 22 września 2017 r. cofnął wniosek dowodowy o przesłuchanie świadków A. K. oraz R. M. i wskazał, że w związku z tym nie podtrzymuje zarzutu apelacji w punkcie II .3 (zarzut nieuzasadnionego oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie powyższych świadków).

W odpowiedzi na apelację organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. wniósł o oddalenie apelacji (...) S.A. w K. oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona.

Przedmiot sporu w rozpoznawanej sprawie dotyczył charakteru prawnego umów zawartych przez skarżącą Spółkę (płatnika składek) oraz zainteresowaną A. C. i sprowadzał się do wyjaśnienia, czy poszczególne umowy nazwane przez strony „umowami o dzieło” spełniają cechy konstruktywne stosunku zobowiązaniowego odpowiadającego umowie o dzieło, czy też wykreowały stosunek prawny właściwy dla umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy odnoszące się do umów zlecenia, co rzutuje na obowiązek podlegania ubezpieczeniu społecznemu i powinność odprowadzenia składek z tytułu realizacji postanowień tychże umów.

Na wstępie, w odniesieniu do zarzutu naruszenia przepisów postępowania należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji podjął właściwe działania pozwalające na wnikliwe wyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia spornego zagadnienia. Przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonał trafnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie wykraczając poza granice wyznaczone przez art. 233 k.p.c., i w efekcie poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące stanu faktycznego niniejszej sprawy. Opierając się na zebranej w toku przedmiotowego postępowania dokumentacji oraz zeznaniach zainteresowanej ustalił zarówno rodzaj podejmowanych przez zainteresowaną czynności, realizowanych w ramach zawartych z wnioskodawcą umów cywilnoprawnych, jak też warunki wykonywania objętych tymi umowami prac, które polegały na sprzątnięciu pokoi hotelowych. Wszelkich

informacji istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia przedmiotu sporu dostarczyły zeznania zainteresowanej oraz zalegająca w aktach ubezpieczeniowych dokumentacja, w szczególności treść umów nazwanych „umowami o dzieło”. Warto przy tym zaznaczyć, że apelujący nie kwestionuje ustaleń Sądu pierwszej instancji, ani w zakresie rodzaju podejmowanych przez zainteresowaną czynności sprzątających, ani też co do ich wykonywania w zgodzie z wzorcem określonym przez Spółkę, ani nawet w odniesieniu do sprawowanej bieżącej kontroli jakości wykonanej przez zainteresowaną pracy. Kwestia podpisywania list obecności nie ma pierwszoplanowego znaczenia w kontekście przesłanek decydujących o prawidłowej kwalifikacji prawnej zawartych przez strony umów cywilnoprawnych. Ponadto, wbrew twierdzeniom apelującego, zainteresowana A. C. nie zeznała, że podpisywała listę obecności, a zeznała, iż okoliczności tej nie pamięta. Pamiętała jedynie, że przychodziła codziennie rano o 7.00 lub 8.00 godzinie i wówczas wskazywano jej jakie pokoje zwolnione przez gościa hotelowego ma posprzątać. Nadto zeznała, że sprzątała również pokój, gdy tego zażyczył sobie podczas pobytu gość hotelowy (zawieszając na zewnątrz na drzwiach stosowną zawieszkę). Tak też do jej obowiązków należało uzupełnienie barku w pokoju. Podała, że ustalone zostało także, że jeżeli po opuszczeniu pokoju przez gościa będzie czegoś brakować w barku, a zainteresowana tego nie zgłosi, to wówczas będzie obciążona brakami. Zeznania zainteresowanej, która dodatkowo wskazać należy przychyliła się do stanowiska organu rentowego, że ze Spółką łączyła ją umowa o świadczenie usług, nie zostały zakwestionowane w apelacji. Zatem przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe pozwoliło na poczynienie jednoznacznych i kategorycznych ustaleń w przedmiocie charakterystyki i specyfiki wykonywania zleconych zainteresowanej prac. Przywołane przez apelującego okoliczności w żadnej mierze nie dają podstaw do zakwestionowania prawidłowości dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia spornej kwestii. Podsumowując rozważania dotyczące podniesionych w apelacji uchybień proceduralnych należy przyjąć, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, które należycie wyjaśniło wszystkie okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia przedmiotu sporu oraz prawidłowo ocenił całokształt zebranego materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny w całości ustalenia te podziela i przyjmuje za własne.

Na pełną akceptację zasługują także przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywody odnoszące się do podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Słusznie Sąd Okręgowy stwierdził, że strony zakwestionowanych przez organ rentowy umów, zatytułowanych umowami o dzieło, w istocie nawiązały stosunek obligacyjny odpowiadający swoim charakterem umowie o świadczenie usług. Dokonując oceny zasadności zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego stwierdzić trzeba, że w rozpoznawanej sprawie nie doszło do obrazy przepisu art. 750 k.c. W pierwszej kolejności należy wskazać, że o prawidłowym zakwalifikowaniu danej umowy cywilnoprawnej nie decyduje wyłącznie nazwa umowy, ani też jej formalne postanowienia, lecz również sposób jej wykonywania, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla określonego stosunku prawnego. W praktyce często zdarza się sytuacja, gdy zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron. W świetle regulacji art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom, który wpływa na kształt ich wzajemnych praw i obowiązków. Cel ten nie musi być wyartykułowany w treści umowy, lecz może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu danej czynności prawnej. Natomiast zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, LEX nr 738108). Przechodząc do analizy cech odróżniających umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług oraz od umowy zlecenia warto zaznaczyć, że zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania i choć zakładają dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, a zatem nie wynik, lecz starania zmierzające do

osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym. Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia. Kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednakże w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, że wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. W związku z tym konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej, bądź niematerialnej (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., sygn. akt III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Dzieło o charakterze niematerialnym musi być ucieleśnione w przedmiocie materialnym, przez co rozumie się istnienie dzieła w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko na odróżnienie od innych przedmiotów, ale również na uchwycenie istoty osiągniętego rezultatu (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie o sygn. akt III AUa 1199/11). Dzieło jest bowiem wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, lecz określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości o jakie dzieło chodzi. Ponadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy, z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło, jest konkretna rzecz (np. wykonany na zamówienie mebel, wyremontowany lokal). Rezultat umowy o dzieło powinien być zatem obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. W doktrynie wskazuje się także, iż jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest bowiem zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie - jak w przypadku umowy zlecenia - staranne działanie. Przyjmujący zamówienie odpowiada za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2017 r., I UK 225/16 oraz Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Koziół, E. Niezbecka, T. Sokołowski, LEX, 2010).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, już samo określenie czynności faktycznych, jakie zainteresowana miała wykonywać w ramach zawartych umów świadczy o tym, że były to czynności starannego działania i nie chodziło w nich o osiągnięcie żadnego, weryfikowalnego obiektywnie rezultatu. Czynności starannego działania oznaczają w praktyce obowiązek starannego i cyklicznego wykonywania określonych czynności, podczas gdy w przypadku umowy o dzieło chodzi o czynności przynoszące konkretny materialny rezultat, podlegający sprawdzeniu z punktu widzenia osiągnięcia założonego przy zawieraniu umowy oczekiwanego efektu oraz w aspekcie istnienia wad owego „dzieła”. W realiach rozpoznawanej sprawy, zlecone zainteresowanej do wykonania prace sprowadzały się do sprzątnięcia pokoi hotelowych. Czynności faktyczne odpowiadające takim postanowieniom umownym ze swojej natury obejmowały zatem sekwencję powtarzających się działań, które należało podejmować z zachowaniem należytej staranności. Strony zawierając poszczególne umowy nie były zainteresowane wytworzeniem konkretnego, zindywidualizowanego, z góry określonego „dzieła”, uzgodnionego w sposób pozwalający na przeprowadzenie testu wad fizycznych. Nie można tutaj podzielić argumentacji skarżącej Spółki, która elementów umowy o dzieło upatruje w zamierzeniu stron nakierowanym na osiągnięcie określonego standardu czystości porządkowanych pokoi według „z góry” wyznaczonego wzorca. Trudno nawet wyobrazić sobie weryfikację efektów pracy zainteresowanej pod względem istnienia wad fizycznych „dzieła”, jak również wymierne (mierzalne) określenie owego standardu czystości, dającego możliwość obiektywnego sprawdzenia rezultatu podejmowanych przez zainteresowaną czynności sprzątających. Efekt pracy zainteresowanej nie spełniał zatem cech „dzieła” w przedstawionym powyżej rozumieniu tego pojęcia. Świadczone przez nią prace polegały na prostych i powtarzalnych czynnościach, które w istocie nie tworzyły czegoś nowego w rozumieniu powstania określonego „dzieła”. W judykaturze zgodnie przyjmuje się, że wykonywanie prostych, powtarzalnych czynności, do podejmowania których nie jest potrzebne posiadanie jakichś szczególnych kwalifikacji, nie stanowi przedmiotu umowy o dzieło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964). Trzeba mieć

również na względzie okoliczność, iż stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego), albowiem stanowi on zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, LEX nr 2113367). W niniejszej sprawie umowy zawierane pomiędzy Spółką i zainteresowaną kreowały więź obligacyjną nacechowaną pewną stałością i powtarzalnością podejmowanych prac, co w oczywisty sposób związane było z charakterem i celem objętych tymi kontraktami czynności faktycznych (systematyczne sprzątanie). Z zeznań zainteresowanej wynika ponadto, iż przedmiotowe sprzątanie odbywało się codziennie, w stałych, wyznaczonych przez skarżącego godzinach, co więcej do sprzątania pomieszczeń używano dostarczonych przez wnioskodawcę środków chemicznych. Zainteresowana nie dysponowała zatem swobodą w odniesieniu do organizacji czasu pracy przy realizacji zleconego „dzieła”, jak również w zakresie wyboru narzędzi i produktów wykorzystywanych do wykonania „dzieła”. Ponadto zainteresowana została poddana bieżącej kontroli przy podejmowaniu powierzonych jej przez (...) S.A. obowiązków, gdyż systematycznie sprawdzano jakość wykonanych prac porządkowych w zakresie każdego ze sprzątanym przez nią pokoi. Na wypadek niezgłoszenia do recepcji braków w barku, gdy gość hotelowy opuszczał pokój miała być obciążana tymi brakami. W tym kontekście należy przywołać poglądy judykatury, wedle których przedmiotem umowy o dzieło nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. W tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonania umówionych czynności (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 sierpnia 2015 r. III AUa 84/14 LEX nr 1794352 i obszerne orzecznictwo powołane w jego uzasadnieniu).

Konkludując Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że łączące (...) S.A. w K. z zainteresowaną umowy cywilno-prawne wykreowały stosunki obligacyjne odpowiadające swym charakterem umowom o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, co w konsekwencji skutkuje powstaniem obowiązku ubezpieczenia społecznego zainteresowanej z tytułu realizacji tych umów - w oparciu o przepisy art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r. poz.963 ze zm.). Zaskarżony wyrok odpowiada prawu, zaś podniesione w apelacji zarzuty okazały się chybione, dlatego też, na podstawie wyżej wskazanych przepisów prawa materialnego i na zasadzie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażonej w art. 98 k.p.c., zasądając od (...) S.A. na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości określonej w § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm. – w brzmieniu obowiązującym w okresie od 1 stycznia 2016 r. do 26 października 2016 r.),

SSA Barbara Kosub SSA Monika Kowalska SSA Agata Pyjas-Luty